



Trzeci Maja w Warszawie: Na stokach Cytadeli przed rozpoczęciem Mszy zbierają się duchowieństwo, ciało dyplomatyczne, generalicya, przedstawiciele armii zaprzyjaźnionych i władz państw.



Trzeci Maja w Warszawie: Wyjątek z pochodu: Studenci uniwersytetu na udekorowanej ulicy Marszałkowskiej.

skrzydło południowe poczęło się zaginać, a raczej ścieśniać na linii Czernobyl—Malin—Zytomierz, przynosząc ze sobą bardzo silne walki w okolicy Kijowa. Pod naporem naszych wojsk, posuwających

dzie dekorowano balkony, wystawy sklepowe i wieszano flagi.

Wreszcie nadszedł dzień 3-ci maja — pogodny, ciepły, słoneczny. Od świtu niemal zawrzała praca.

Ludność nie tylko śródmieścia, ale i wszystkich bocznic i najdalszych zakątków stolicy zdobiła okna i balkony dywanami, portretami Kościuszki, Piłsudskiego, godłami i barwami narodowymi. Ulicami ciągnęły oddziały wojska, młodzież, odświętnie ubrana ludność stolicy, kierując się w stronę Placu Broni. Młodzież akademicka oraz rzesza inteligencji dążyły w Aleje Tjazdowskie do Botaniki.

O godz. 7 ej i pół w ogrodzie botanicznym X. Szczepański odprawił Mszę polową, po której przemówił X. prof. Szlagowski.

Na Placu Broni stanęła szkoła podchorążych z orkiestrą garnizonu warszawskiego pod batutą Sielskiego, batalion marynarki, szkoła kadetów i t. d. Pod krzyżem Trauguta zbudowano ołtarz i trybunę dla kaznodziei. Zebrali się cechy i korporacje ze sztandarami, zajmując wskazane przez skautów miejsca. Przybyli weterani z 1863 r., organizacje sportowe, delegacje oficerskie, członkowie rządu i Sejmu.

O godzinie 10 ej rozległy się dźwięki „Jeszcze Polska nie zginęła”. Przed frontem wojsk przechodził min. wojny gen. Leśniewski, reprezentujący nieobecny w Warszawie Naczelnego Wodza. Towarzyszyli mu: gen. Trzaska-Durski, gen. Puchalski, zast. szefa sztabu gen. Malczewski, pułk. Kułiński, podpułk. Dr Radowski, pułk. Serda-Teodorowski, intendent-szef Pietruszewski, kom. miasta pułk. Zawadzki i inni.

Zajechała karetą z celebransem J. E. biskupem Gallem, którego spotyka kapituła i duchowieństwo, rozlegają się strzały armatnie — msza polowa zaczęta.

Po mszy na prowizoryczną mównicę wszedł X. prof. Szlagowski.

Do wzruszających momentów zaliczyć należy



Trzeci Maja w Warszawie: Przed formowaniem się po hołu po Mszy św. odprawionej na Cytadeli.

się naprzód, nieprzyjaciół poczęło wycofywać swoje wojska w kierunku wschodnim i południowo-wschodnim. W tym celu, aby przeszkodzić usuwaniu się osaczonej armii bolszewickiej w kierunku południowo-wschodnim wzdłuż linii Dniepru uczyniono silny wypad, mający na celu południową flankę osiągnięcie Dniepru, a przez co zaciśnięcie łuku. Dnia 8. maja jazda nasza opanowała Białą Cerkiew i Rokitno. Walki były tu bardzo ciężkie, albowiem nieprzyjaciół nie mając wyjścia z pułapki, zwłaszcza, że luźne oddziały polskie i watachy ukraińskie Pawlenki na tyłach z drugiej strony Dniepru przeszkodziły regularnemu wycofaniu się nieprzyjaciela przez spalenie mostów na Dnieprze. Dnia 6. maja nasza pociągi pancerne w silnym klinowym ataku w stronę Kijowa zajęły stację Wapniarkę, odległą o kilkanaście kilometrów od Kijowa, którego obronę bolszewicy w gorączkowy sposób przygotowywali przez nowoprowadzone siły. Równocześnie na linii kolejowej Fastów—Kijów konnica nasza zajęła Wasylków. Wedle komunikatów z 7. maja czołowe oddziały nasze sięgnęły przedmieść Kijowa. Dnia 8. maja Kijów został zdobyty.

Trzeci Maja w Warszawie.

Uroczysty obchód święta Zjednoczenia wszystkich stanów, wiekopomnej rocznicy 3-go Maja poprzedził w niedzielę capstrzyk orkiestr wojskowych, którym towarzyszyły tłumy publiczności. Tu i ów-



Trzeci Maja w Warszawie: Ogólny widok stoku Cytadeli, w okół zbierają się organizacje ze sztandarami mające brać udział w pochodzie.